

Zdegradowany za mówienie o ukraińskich stratach

20 marca 2023

Ukraina zdegradowała czołowego dowódcę po tym, jak przyznał, że jego jednostka została zdziesiątkowana w walkach wokół miasta Bachmut.



Dowódca batalionu, znany pod pseudonimem Kupol, w wywiadzie udzielonym na początku tego tygodnia „Washington Post”, niezwykle szczerze ocenił straty ukraińskie. Ujawnił, że wszyscy z pierwotnych 500 żołnierzy w jego jednostce zostali zabici lub są ranni.

Tymczasem ukraińskie dowództwo dokłada wszelkich starań, aby przedstawić pozytywny obraz coraz bardziej krwawej obrony wschodniej części kraju. Eksperci amerykańscy oszacowali, że armia ukraińska mogła ponieść 120 000 ofiar w porównaniu z 200 000 w armii rosyjskiej.

Kupol powiedział w ubiegłym tygodniu, że szkolenie armii ukraińskiej było często słabe i że niektórzy nowicjusze nie wiedzieli nawet, jak rzucać ręcznym granatem lub strzelać z karabinu. Inni opuścili swoje pozycje wkrótce po przybyciu na linię frontu. „Mam 100 nowych żołnierzy” – mówił Kupol, „Nie dają mi czasu na ich przygotowanie. Mówią: „Weźcie ich do bitwy”. Po prostu rzucają wszystko i uciekają. Otóż □□to. Czy rozumiesz dlaczego? Bo żołnierz nie strzela. Pytam go dlaczego, a on odpowiada: „Boję się dźwięku wystrzału”. I z jakiegoś powodu nigdy nie rzucił granatu. [...] Potrzebujemy instruktorów NATO we wszystkich naszych ośrodkach szkoleniowych, a nasi instruktorzy muszą zostać wysłani tu do okopów. Ponieważ zawiedli”. Kupol powiedział, że boryka się z niedoborami amunicji na linii frontu. „Idą w twoją stronę, a

nie ma z czego strzelać”.

Tysiące ukraińskich żołnierzy jest szkolonych przez armię brytyjską i inne kraje NATO, ale tysiące innych przechodzi bardziej podstawowe szkolenie na Ukrainie. Kupol powiedział, że zabrał głos, aby spróbować poprawić poziom wyszkolenia, ale wściekli ukraińscy generałowie zamiast tego, zdegradowali go.

Walentin Szewczenko, rzecznik ukraińskiego wojska, oskarżył Kupol o „rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji”. „Straty zgłoszone w jednostce, którą dowodził, są znacznie przeszacowane” – powiedział ukraińskim mediom.

Tymczasem w ciągu kilku godzin od zdegradowania Kupol i przeniesienia do obozu szkoleniowego dziesiątki ukraińskich żołnierzy, polityków i dziennikarzy wyraziło dla niego poparcie. „Jeden z najlepszych dowódców sił zbrojnych został właśnie odwołany” – napisał na „Facebooku” znany ukraiński korespondent wojenny Jurij Butusow. „Zamiast analizować błędy, szczere komentarze są tłumione, a ci, którzy je popełniają, są karani”.

Wyciek liczby ofiar był kłopotliwy dla ukraińskiego wojska, które pilnie strzeże narracji o wysoce zmotywowanej i dobrze wyszkolonej armii walczącej z hordami rosyjskich żołnierzy i skazańców. Podważa też zaufanie do planowanej na wiosnę kontrofensywy, o której głośno się mówi.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski powiedział, że siły ukraińskie zabiły w ubiegłym tygodniu ponad 1100 rosyjskich żołnierzy. Ministerstwo obrony Rosji poinformowało tego dnia, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 220 ukraińskich żołnierzy.

Nie jest możliwe niezależne zweryfikowanie tych liczb. Ołeksij Daniłow, sekretarz Rady Bezpieczeństwa Ukrainy, powiedział, że Zełenski jest zdeterminowany, by bronić miasta pomimo rosnącej presji na wycofanie się. „To jest nasza ziemia i nie mamy prawa jej nie bronić” – powiedział Radiu Wolna Europa.

Autorstwo; Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net